

Zielony Ład zniszczy polskie cukrownictwo

9 marca 2024

Choć producenci cukru zdają sobie sprawę z zagrożeń klimatycznych, jakie grożą nam i kolejnym pokoleniom, to zwracają uwagę na potrzebę zastanowienia się nad drogą dojścia do celów, w taki sposób, by nie uderzać w uprawy. Z tego powodu producenci cukru liczą na weryfikację założeń Zielonego Ładu. „Drastyczne ograniczanie środków ochrony roślin czy też nawozów nie pozwoli na dalszą uprawę buraka cukrowego” – podkreśla Michał Gawryszczak, dyrektor biura Związku Producentów Cukru w Polsce.

Europejski Zielony Ład (ang. European Green Deal) jest, budzącym ogromne emocje wśród rolników, zbiorem inicjatyw politycznych, jakie powstały w Komisji Europejskiej. Ich celem jest osiągnięcie neutralności dla klimatu na Starym Kontynencie do 2050 roku.

„Zielony Ład stawia przed producentami cukru wyzwania, takie jak dla innych branż rolniczych, czyli Europa musi się stać do 2050 roku neutralna klimatycznie. Przy czym w przypadku naszym, jak i innych rolników, innych branż spożywczych w grę wchodzi też strategia „Od pola do stołu”, która zakłada, że do 2050 roku będziemy musieli zredukować wszystkie środki ochrony roślin o 50 proc., nawozy o 20 proc., a co najmniej połowa upraw będzie musiała być ekologiczna” – mówi reporterowi agencji Newseria Michał Gawryszczak.

Założenia Zielonego Ładu po raz pierwszy przedstawiono w komunikacie „Europejski Zielony Ład” pod koniec 2019 roku. KE opisała w nim 10 priorytetów. Przewidują one przegląd wszystkich przepisów, który uwzględni ich możliwy wpływ na klimat. W komunikacie znalazły się zapisy dotyczące m.in. rolnictwa, różnorodności biologicznej, rolnictwa czy

stworzenia gospodarki o obiegu zamkniętym (circular economy).

Nasz rozmówca ocenia, że założenia same w sobie są bardzo dobre, biorąc pod uwagę zagrożenia klimatyczne, jakie grożą współczesnemu światu. – Pytanie jest tylko, w jaki sposób do tych celów dojść, bo w naszym rozumowaniu tak drastyczne ograniczanie środków ochrony roślin czy też nawozów nie pozwoli na dalszą uprawę buraka cukrowego bądź też innych roślin w Europie.

Obecnie przez Unię Europejską, w tym Polskę, przetacza się fala protestów rolników zorganizowanych przeciwko Zielonemu Ładowi. „Nie wiem, czy działania rolników w Unii Europejskiej wpłyną jakkolwiek na Komisję Europejską. Mam nadzieję, że w jakikolwiek sposób środki dojścia do celu zostaną zweryfikowane, może to nie będzie 50 proc. redukcji środków ochrony roślin, ale może na przykład 25 proc.” – mówi dyrektor biura Związku Producentów Cukru.

Michał Gawryszczak podkreśla, że każdy środek ochrony roślin przekłada się bezpośrednio na plony, czyli przy tych samych nakładach finansowych, przy tych samych nakładach pracy plony rolników są coraz mniejsze, więc w pewnym momencie ta uprawa roślin przestaje być opłacalna. Z tego powodu rolnik albo przechodzi na inne uprawy, albo rezygnuje w ogóle z uprawy jakichkolwiek roślin.

„Wszyscy producenci cukru, zarówno polscy, jak i europejscy, dążą cały czas do osiągnięcia neutralności klimatycznej, czyli nieemitowania gazów CO₂ w taki sposób, aby to pochłanianie było równe emisji gazom CO₂. W ciągu ostatnich 30 lat europejscy producenci cukru zredukowali już prawie 60 proc. emisji CO₂, nietrudno sobie wyobrazić, że te ostatnie 40 proc. redukcji będzie bardzo trudne, ale nie niemożliwe” – uważa ekspert.

Według deklaracji poszczególnych koncernów cukrowych w UE oraz w Polsce do końca tej dekady będą się starały ograniczyć

emisję wymienionych gazów cieplarnianych o około 30 proc.

W ocenie Związku Producentów Cukru w Polsce branża potrzebuje głównie ułatwień administracyjnych lub odpowiedniej legislacji. Chodzi o to, by pozwoliła ona na łatwe i niezakłócone inwestowanie w rozwiązania, chociażby biogazowe. „Staramy się uniezależniać od zewnętrznych źródeł energii, staramy się redukować zużycie paliw kopalnianych, więc większość producentów cukru stawia w obecnym momencie na produkcję biogazu z wysłodków buraczanych. A żeby taka produkcja energii mogła powstać, potrzebne są odpowiednie regulacje i procedury administracyjne w naszym kraju” – wskazuje Michał Gawryszczak.

W kampanii 2023/2024 w naszym kraju wyprodukowano 2 341 375 t cukru – podaje Związek Producentów Cukru w Polsce. To bardzo dobry wynik, ponieważ przewyższa o 30 proc. produkcję z rekordowego roku 2017/2018. Plony w ostatniej kampanii sięgnęły 63,86 t z hektara, co jest najlepszym wynikiem w ostatnim sześcioleciu. W tym przypadku producenci cukru podpisali umowy z ponad 26 tys. rolnikami na uprawę oraz dostawę buraków cukrowych. Łącznie zakupili od nich 16 966 213 t buraków, co jest niespotykanym wcześniej wynikiem.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)